

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI REGULAMINOWEJ,
SPRAW POSELSKICH
I IMMUNITETOWYCH
(NR 132)
z dnia 16 września 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 132)

16 września 2026 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Urbaniaka (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie wniosku prokuratora regionalnego w Poznaniu z dnia 21 lipca 2026 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Łukasza Mejzy.

W posiedzeniu udział wzięli: **Adrian Lewandowski** zastępca prokuratora regionalnego w Poznaniu, **Artur Karczmarczyk** prokurator Prokuratury Okręgowej w Poznaniu, delegowany do Prokuratury Regionalnej w Poznaniu oraz **Wojciech Mojski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** i **Natalia Kielak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Tomasz Czech** i **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam panie i panów posłów, członków Komisji oraz zaproszonych gości – pana posła Łukasza Mejzę, którego sprawa dzisiejszego porządku dotyczy, pana prokuratora Adriana Lewandowskiego, zastępcę prokuratora regionalnego w Poznaniu. Zgadza się? Dzień dobry. I pana prokuratora Artura Karczmarczyka, prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu, delegowanego do Prokuratury Regionalnej w Poznaniu. Dzień dobry. Witam pana profesora Wojciecha Mojskiego, naszego stałego doradcę. Witam też panów mecenasów, którzy pomagają nam regularnie w pracach Komisji.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje: rozpatrzenie wniosku prokuratora regionalnego w Poznaniu z 21 lipca 2026 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Łukasza Mejzy.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Zgodnie z procedurą pierwszy zabiera głos przedstawiciel wnioskodawcy. Panie prokuratorze – który z panów chciałby zabrać głos i przedstawi wniosek? Bardzo proszę.

Zastępca prokuratora regionalnego w Poznaniu Adrian Lewandowski:

Dzień dobry państwu. Raz jeszcze przedstawię się – nazywam się Adrian Lewandowski, jestem zastępcą prokuratora regionalnego w Poznaniu. Przyjechałem z Poznania wraz z kolegą, panem prokuratorem Arturem Karczmarczykiem, który wykonuje swoje obowiązki służbowe w I Wydziale ds. Przestępczości Gospodarczej i Prokuratury Regionalnej w Poznaniu, w którym to wydziale toczy się sprawa, w ramach której został skierowany wniosek stanowiący przedmiot dzisiejszego posiedzenia.

W pierwszej kolejności, proszę państwa, powiem, że podtrzymujemy oczywiście tezy zawarte we wniosku. Pan prokurator za chwilę zreferuje, przedstawi merytoryczną treść tego wniosku. Ja natomiast powiem parę słów na temat genezy wniosku oraz genezy postępowania przygotowawczego, w ramach którego wniosek został sformułowany, oraz jeśli chodzi o istotę tego wniosku.

Po pierwsze, proszę państwa, w 2022 roku zostało wszczęte postępowanie przygotowawcze z zawiadomienia marszałka województwa lubuskiego, które było później sukcesywnie uzupełniane. Uzupełnienie składał zarząd województwa lubuskiego, a także Agencja Rozwoju Regionalnego. Mówiąc w dużym skrócie – bo o szczegółach będzie mówił tutaj pan prokurator

Karczmarczyk – chodzi po prostu o sprawę o wyłudzenia dotacji unijnych. Sytuacja wyglądała w ten sposób, że województwo lubuskie opracowywało pewnego rodzaju projekty, na które pozyskiwało środki unijne, aby wesprzeć polskich małych, średnich i mikroprzedsiębiorców. Środki te były oczywiście przekazywane tym przedsiębiorcom, jeżeli oczywiście podmioty te spełniały określone wymagania formalne. W wyniku kontroli przeprowadzonych przez zarząd województwa lubuskiego stwierdzono, że kilka firm dopuściło się pewnych nieprawidłowości w procesie wykorzystania tych środków budżetowych i między innymi została wskazana firma, która była prowadzona przez pana posła Łukasza Mejzę. W wyniku tych zawiadomień oczywiście zostało wszczęte śledztwo. Pierwotnie zostało wszczęte w Prokuraturze Okręgowej w Zielonej Górze, natomiast później, z uwagi na zawilość sprawy, sprawa została przejęta przez Prokuraturę Regionalną w Poznaniu, gdzie toczy się do chwili obecnej.

Jeszcze dla uzupełnienia – w międzyczasie również do Prokuratury Regionalnej w Poznaniu wpływały różnego rodzaju inne informacje, sygnały czy też wnioski o zainteresowanie się sprawą. Mogę tu państwu też między innymi powiedzieć, że w grudniu 2021 r. do Centralnego Biura Antykorupcyjnego wpłynęło pismo pana posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Bartosza Kownackiego, który wprost wskazywał, w oparciu o różnego rodzaju informacje zawarte w prasie czy też na portalach internetowych, że firma pana posła Łukasza Mejzy mogła dopuszczać się wyłudzeń środków unijnych. To pismo również zostało dołączone do tego postępowania i stało się przedmiotem rozpoznania. Aktualnie to postępowanie, w takiej terminologii karnoprocesowej, znajduje się w fazie *ad personam* – to znaczy, że w sprawie tej występują już podejrzani, wobec których prokurator wydał postanowienie o przedstawieniu zarzutów i którym te zarzuty ogłosił. Materiał dowodowy jest sukcesywnie gromadzony już przez blisko 4 lata, a czynności w sprawie właściwie wykonują funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego, delegatura w Poznaniu.

Pan prokurator gromadzi materiał dowodowy i w pewnym momencie doszedł do przekonania, w oparciu o materiał dowodowy i dane zabrane w toku postępowania, że zachowaniem swoim przestępstw dopuścił się również pan poseł Łukasz Mejza. Tak że wyczerpały się tutaj przesłanki z art. 313 § 1 Kodeksu postępowania karnego, które zobowiązują prokuratora do tego, aby w takiej sytuacji wydał postanowienie o przedstawieniu zarzutów – i takie postanowienie ogłosił. W polskim procesie karnym obowiązuje zasada legalizmu, a nie oportunistu, i bez względu na to, kto jest osobą sprawcy, czy jakiego typu czynu zabronionego sprawa dotyczy, prokurator nie może odstąpić od ścigania, jeśli jest to przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego. Natomiast tutaj, jeśli chodzi o wątek pana posła Łukasza Mejzy, pojawiła się przeszkoda prawna, będąca jednocześnie przeszkodą procesową, polegająca na tym, że chroni pana posła immunitet formalny w postaci immunitetu parlamentarnego. Dlatego też prokurator zastosował taką procedurę, że zwrócił się za pośrednictwem pana prokuratora generalnego, na ręce marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej złożył wniosek o wyrażenie przez Sejm zgody na pociągnięcie pana posła do odpowiedzialności karnej. I tyle w skrócie na temat genezy postępowania.

Natomiast, proszę państwa, jeśli chodzi o istotę wniosku – ja wiem, że państwo, którzy w dniu dzisiejszym tutaj obradujecie, pewnie doskonale znacie tutaj tę procedurę, ponieważ nie jest to pierwszy wniosek złożony przez jakąkolwiek jednostkę organizacyjną prokuratury, ale myślę, że opinia publiczna może tego nie wiedzieć – istota tego wniosku polega na tym, ażeby po prostu umożliwić wezwanie pana posła Łukasza Mejzy do prokuratury, aby prokurator mógł sporządzić postanowienie w przedmiocie zarzutów, żeby to postanowienie mógł ogłosić i żeby można było z panem posłem wykonać czynności procesowe i ewentualnie zobaczyć, jakie będzie zachowanie pana posła, i zweryfikować przyjętą przez pana posła linię obrony.

Proszę państwa, na pewno nie funkcjonariusze biura antykorupcyjnego w Poznaniu, również, z całym szacunkiem, nie tutejsza Komisja, nie sąd w Rzeczypospolitej Polskiej ani też prokurator nie będzie decydował o winie pana posła, tylko będzie o tym decydował ewentualnie niezawisły sąd w sytuacji, kiedy w toku tego postępowania pan prokurator, ewentualnie po wykonaniu czynności procesowych z udziałem pana posła Łukasza Mejzy, zdecyduje się na skierowanie aktu oskarżenia do sądu. Postępowanie karne składa się z dwóch zasadniczych faz, czy właściwie stadiów. Pierwsze stadium to jest postępowanie przygotowawcze i postawienie zarzutów określonej osobie – wcale nie jest równoznaczne z postawieniem danej osoby w stan oskarżenia. Jeżeli pan poseł Łukasz Mejza zrzeknie się immunitetu lub ten immunitet zostanie mu uchylony, zostanie wezwany do prokuratury, zostaną z nim wykonane czynności procesowe, i jeśli wykaze aktywność i będzie chciał współpracować z prokuratorem, wówczas ewentualnie przyjęta przez niego linia obrony

będzie weryfikowana, co może skutkować zakończeniem postępowania na etapie postępowania przygotowawczego. Natomiast w tej sprawie zgromadzono bardzo obszerny materiał dowodowy, również w postaci osobowych źródeł dowodowych. Jest tutaj kilku podejrzanych, są tutaj świadkowie, których relacje procesowe nie pozwalają prokuratorowi odstąpić od wdrożenia tej procedury uchylenia immunitetu. Tak że taka jest istota wniosku, który jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia.

I za pozwoleniem pana przewodniczącego oddaję głos panu prokuratorowi Karczmarczykowi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Tych trzech zarzutów, które są przedstawione... Bardzo proszę.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w Poznaniu, delegowany do Prokuratury Regionalnej w Poznaniu Artur Karczmarczyk:

Szanowni państwo, w sprawie, której dotyczy przedmiotowy wniosek, przesłuchano wszystkich przedsiębiorców, którzy uczestniczyli w projekcie „Lubuskie Bony Rozwojowe w subregionie zielonogórskim, edycja II”, i wybrali z bazy usług rozwojowych szkolenia oferowane przez firmę pana Łukasza Mejzy pod nazwą Future Wolves Łukasz Mejza, z siedzibą w Łagowie. Przesłuchano również pracowników Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego oraz pracowników Agencji Rozwoju Regionalnego SA. Zgromadzono kompletną dokumentację szkoleniową, a także uzyskano obszerne dane na temat ujawnionych rachunków bankowych. Na podstawie uzyskanych dowodów dotychczas przedstawiono zarzuty wobec trzech podejrzanych, którym łącznie zarzucono popełnienie 12 czynów zabronionych. Aktualnie prowadzone są czynności, które mają na celu sformułowanie zarzutów względem kolejnych osób. Czyli można powiedzieć, że sprawa zmierza do końca. Jednak czynności procesowe przewidziane również zakładają poszerzenie katalogu osób podejrzanych.

Przechodząc do istoty sprawy, należy wskazać, że analizowane usługi szkoleniowe nie były w pełni finansowane ze środków Unii Europejskiej, ale wymagały uprzedniej wpłaty przez każdego z przedsiębiorców na rachunek bankowy beneficjenta, będącego jednocześnie operatorem projektu, stosownej kwoty na poczet wkładu własnego, która wynosiła 25% całkowitej ceny usługi. Wkład własny był wymagany od każdego zgłoszonego pracownika z danej firmy, jak również od jej właściciela, który również mógł z takiej usługi skorzystać. W większości ujawnionych przypadków wysokość wydatków na szkolenia, jakie przedsiębiorcy zobligowani byli ponieść, była – co ustalono – z ekonomicznego punktu widzenia nieracjonalna w aspekcie przedmiotu ich działalności, formy zatrudnienia pracowników zgłoszonych do szkoleń, czasu ich zatrudnienia, a także poziomu osiągniętych przez nich wynagrodzeń.

Na podstawie zeznań złożonych przez przedsiębiorców i inne osoby uczestniczące w szkoleniach, a także w oparciu o uzyskane wyjaśnienia, ustalono, że pracownicy pana Łukasza Mejzy na jego polecenie proponowali pokrycie wymaganego wkładu własnego, a nawet sfinansowanie wyjazdu do spa w Karpaczu. Ponadto deklarowali zajęcie się wszystkimi formalnościami związanymi z przystąpieniem do programu unijnego oraz z jego rozliczeniem. Warunek, jaki jednak należało spełnić, polegał na wyborze szkolenia lub szkoleń oferowanych wyłącznie przez firmę Future Wolves Łukasz Mejza. Gotówka na powyższy cel faktycznie została przekazana przedsiębiorcom i nastąpiło to na przykład przy wpłatomacie w Szprotawie czy na terenie parkingu w miejscowości Niegosławice. Po odbyciu szkoleń przez przedsiębiorców oraz ich pracowników pan Łukasz Mejza wystawił faktury, które jego firma następnie wysłała do Agencji Rozwoju Regionalnego SA wraz z innymi niezbędnymi dokumentami, w tym stanowiącymi załączniki do formularza rozliczenia usługi rozwojowej. Na wszystkich tego typu fakturach pod zestawieniem należności znajduje się imię i nazwisko: Łukasz Mejza. Każda z kwot wymienionych na fakturach dotyczyła konkretnej usługi rozwojowej, czyli szkolenia w formie e-learningu, a także konkretnych uczestników. Na każdej z faktur nie umieszczono informacji o przekazaniu przedsiębiorcom pieniędzy w celu pokrycia wkładu własnego. Informacja na ten temat nie została także przekazana Agencji Rozwoju Regionalnego SA w żadnej innej formie. Fakty związane z przekazaniem pieniędzy przedsiębiorcom oraz przez pracowników pana Łukasza Mejzy na poczet wkładu własnego należy uznać za wydatki, których nie dokonano w sposób przejrzysty, racjonalny, efektywny, a nadto z zachowaniem zasady uzyskiwania najlepszych efektów z danych nakładów. Wydatki te nie zostały również w żaden sposób udokumentowane

oraz wykazane we wniosku o płatność. Co więcej, zgodnie z regulaminem naboru uczestnictwa w projekcie „Lubuskie Bony Rozwojowe w subregionie zielonogórskim, Edycja II”, w ramach analizowanego projektu nie było możliwe kwalifikowanie kosztów usługi rozwojowej, która była świadczona przez podmiot, z którym przedsiębiorca był związany kapitałowo lub osobowo. Przekazując przedsiębiorcom pieniądze na pokrycie wkładu własnego, pan Łukasz Mejza naruszył ponadto zakaz podwójnego finansowania projektu unijnego. W konsekwencji całość kosztów kwestionowanych szkoleń należy uznać za niekwalifikowane, czyli niepodlegające refundacji.

Każdy z trzech czynów opisanych we wniosku prokuratora regionalnego w Poznaniu wyczerpuje znamiona określone w art. 286 § 1 Kodeksu karnego, w zbiegu z art. 271 § 3 Kodeksu karnego, i art. 297 § 1 Kodeksu karnego, w związku z art. 11 § 2 Kodeksu karnego. Są to przestępstwa przeciwko mieniu, wiarygodności dokumentów oraz obrotowi gospodarczemu. Przestępstwo oszustwa ma charakter powszechny. Znamiona tego typu czynu pan Łukasz Mejza wyczerpał w ten sposób, że działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadził w błąd Agencję Rozwoju Regionalnego SA, pełniącą rolę operatora projektu, co do okoliczności sfinansowania wkładu własnego przez uczestników szkoleń oraz ich naboru, co było sprzeczne z warunkami określonymi w § 9 ust. 3 pkt 9 lit. d regulaminu naboru uczestnictwa w projekcie „Lubuskie Bony Rozwojowe w subregionie zielonogórskim, Edycja II”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, z których wynikało, że w ramach wskazanego projektu nie jest możliwe kwalifikowanie kosztów usługi rozwojowej świadczonej przez podmiot, z którym przedsiębiorca jest powiązany kapitałowo oraz osobowo, a ponadto kolidowało z zakazem podwójnego finansowania wynikającego z art. 65, ust. 11 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1303/2013 z 17 grudnia 2013 r.

Kwestionowane zachowania pana Łukasza Mejzy nadto polegały na wystawieniu sześciu faktur dla ustalonych przedsiębiorców na łączną kwotę 66 250 zł, które jego firma następnie przekazała Agencji Rozwoju Regionalnego SA wraz z innymi niezbędnymi dokumentami, stanowiącymi załączniki do formularza rozliczenia usługi rozwojowej. Mimo iż koszty wykazane w tych fakturach w stu procentach stanowiły koszty niekwalifikowane, to informacji na ten temat pan Łukasz Mejza nie przekazał wskazanej agencji, czego skutkiem byłaby oczywiście odmowa wypłaty żądanych środków.

Ostatni z przepisów, który należy odnieść do ustalonych zachowań pana Łukasza Mejzy, to art. 297 § 1 Kodeksu karnego. Do wyczerpania znamion określonych w tym przepisie doszło poprzez przedłożenie w Agencji Rozwoju Regionalnego SA owych sześciu faktur, w których wymieniony poświadczyl nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne na temat wysokości kosztów kwalifikowanych. Okoliczność ta miała istotne znaczenie dla uzyskania wsparcia finansowego pochodzącego ze środków unijnych, czyli ze środków publicznych.

W wyniku popełnienia ustalonych czynów zabronionych pan Łukasz Mejza doprowadził pokrzywdzoną Agencję Rozwoju Regionalnego SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na łączną kwotę 49 687,50 zł. Kwota ta stanowi różnicę pomiędzy sumą kosztów niekwalifikowanych ujętych w zakwestionowanych sześciu fakturach, a środkami wpłaconymi przez przedsiębiorców, które faktycznie pomniejszyły straty wskazanego operatora projektu. Wobec ujawnienia okoliczności, prokurator generalny, jak zostało już wspomniane, skierował do marszałka Sejmu RP wnioski o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła na Sejm, pana Łukasza Mejzy, za trzy przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego. Ustalenia dowodowe poczynione dotychczas w śledztwie Prokuratury Regionalnej w Poznaniu wskazują na spełnienie przesłanki, o której mowa w art. 313 §1 Kodeksu karnego – co podkreślił już zastępca prokuratora regionalnego w Poznaniu. W związku z koniecznością rozstrzygnięcia kwestii związanej z obowiązkiem pana posła i immunitetem formalnym, nasz wniosek uważam za zasadny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Zwracam się do pana posła Łukasza Mejzy – czy ustanowił obrońcę spośród posłów?

Pastylka z lewej strony, jeśli dobrze pamiętam. Chyba tak... Nie, nie, z lewej... Albo legitymacja...

Poseł Łukasz Osmalak (Polska2050):

Legitymacją nie, bo nie jest członkiem Komisji.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

A, bo nie jest pan członkiem Komisji...

Poseł Łukasz Mejza (niez.) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, nie ustanowiłem – zaraz powiem dlaczego. Sam chciałbym zabrać głos.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ja pytałem tylko o fakt.

Poseł Łukasz Mejza (niez.) – spoza składu Komisji:

Zerodzyńkowo – nie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie. W takim razie teraz pan ma osobiście głos, zgodnie z procedurą. Bardzo proszę.

Poseł Łukasz Mejza (niez.) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panowie prokuratorzy, przypomnę, że mówimy o sprawach, które rozgrywały się na długo, zanim jeszcze byłem posłem. Idąc tym tokiem myślenia, jak tak będziemy grzebać w starych sprawach, to zaraz dojdziemy do tego, że rówieśnikom zabierałem kanapki w szkole – i byłby to podobny poziom jak ta sprawa, którą panowie prowadzicie. Nie ustanowiłem obrońcy spośród posłów, dlatego że to jest jakaś groteska. Jakaś komediowa sprawa, absolutnie komediowa sprawa, realizowana na polityczne zamówienie. No, ale trzeba się z nią zmierzyć, więc się zmierzmy.

Natomiast zacząłbym nietypowo. Zacząłbym nietypowo, szanowni państwo – od podziękowań panom prokuratorom. Ja naprawdę chciałem panom serdecznie podziękować. Chciałem serdecznie podziękować dlatego, że przez lata te platformerskie, tuskowe media, po tym jak uratowałem rząd Prawa i Sprawiedliwości, wydały na mnie atak, chciano mnie zniszczyć personalnie i wymyślano niestworzone rzeczy na mój temat. Ja wstałem rano pewnego dnia i dowiedziałem się, że mam całkowicie nową biografię. Zaczęto przypinać mi jakieś chore dzieci, które rzekomo miałem oszukiwać, zaczęto przypinać mi jakieś szkolenia, za które miałem oddawać pieniądze. I nagle pojawia się panowie wy – co prawda, trochę późno... Tak że ja wam dziękuję, ale jednocześnie mam do was pewien żal, bo mogliście to zrobić wcześniej. Pojawia się wy i stwierdzenie, że wszystkie szkolenia się odbyły. Bo te media wskazywały, że ja tych szkoleń nie robiłem i wyłudzałem jakieś środki. Jednego dnia wstaję i proszę sobie wyobrazić, panowie, dowiaduję się, że mam oddać jakieś 100 tys. zł, których ja nigdy nie dostałem. Drugiego dnia, to jest już 300 tys. Skończyło się... Przez 500 tys. aż do miliona doszło. I czytam, że Mejza ma oddać milion złotych, które wyłudził, bo dostał pieniądze za szkolenia, które się nie odbyły.

Potem pojawia się wy i mówicie: nie, nie, no, szkolenia wszystkie były. Dlaczego zarząd województwa w ogóle złożył to zawiadomienie do prokuratury? No, wy jesteście tutaj nieco sprytniejsi od swoich innych kolegów z Platformy z województwa lubuskiego, właśnie z tego zarządu województwa – dlatego że oni nie zrozumieli tego, że regulamin, który sami stworzyli, dopuszcza to, że szkolenia mogą być w formie e-learningu. No, tak czasami bywa. Jak ktoś posiada deficyt szarych komórek, nie stwierdza takich rzeczy. Wy stwierdziliście, za to wam dziękuję. Dziękuję, że przed całą Polską właśnie dzisiaj potwierdziliście – co prawda późno, bo po 4–5 latach – że te szkolenia wszystkie się odbyły i ja nie mam zwracać żadnych środków, bo ja wszystkie te szkolenia rzetelnie przeprowadziłem.

Natomiast mimo wszystko jestem pełen uznania, bo pan prokurator wykonał niebywały fikołek prawny. I mówię to jako największy sportowiec wśród parlamentarzystów. Zazdroszczę tych umiejętności akrobatycznych...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Paru kolegów by się obraziło...

Poseł Łukasz Mejza (niez.) – spoza składu Komisji:

Ja nie jestem od tego, żeby pocieszać kolegów. Ja jestem przekonany, panie przewodniczący, o tym, co mówię i biorę stuprocentową odpowiedzialność za to.

Natomiast co do merytoryki – próbowano mi przypiąć, że moja firma nie realizowała szkoleń przedsiębiorców, za które otrzymała stosowną zapłatę od Agencji Rozwoju Regionalnego. To jest ważna nazwa, bo to jest operator tych szkoleń. Ja się dzisiaj kilkakrotnie tą nazwą posługuję. No i okazało się oczywiście, że te szkolenia były przeprowadzone należycie i ku rozczarowaniu

śledczych tutaj się nic nie da zarzucić. Tak że przyszło polityczne zlecenie, mamy dopaść Mejzę, jakiś milion złotych za szkolenia, które się nie odbyły, a tutaj się okazuje i prokuratura platformerska stwierdza, że te szkolenia jednak były. No, ale pomimo tego motywacja panów prokuratorów była tak silna, aby oskarżyć mnie o cokolwiek, że prokuratura zdecydowała się sformułować mi zarzuty, które – uwaga, szanowni państwo – wprost dotyczą nie mnie czy moich pracowników, ale de facto szkolonych przeze mnie przedsiębiorców. Wszak to nie ja, tylko oni składali oświadczenia i wnioski do Agencji Rozwoju Regionalnego, czyli właśnie do tego operatora. Nota bene, wbrew temu, co twierdzi prokuratura na polityczne zamówienie, te wnioski były rzetelne. Wszystkie były rzetelne. W skrócie, ja nie mogłem nikogo – co zarzuca mi prokuratura – oszukać, nikogo z tej agencji, bo nie ja, tylko przedsiębiorcy składali oświadczenia i wnioski dotyczące ich sytuacji osobistej, majątkowej i tak dalej. Ja nie składałem żadnego wniosku. A więc jak ja mogłem kogoś oszukać we wniosku?

I teraz uwaga. Gdyby faktycznie tak było, że te oświadczenia wprowadzały kogokolwiek w błąd, to, panie prokuratorze, taka zagadka prawnicza, elementarz – to nie powinien pan zarzutów przedstawić przedsiębiorcom, jeżeli te oświadczenia wprowadzały kogoś w błąd? Pan wie, że pan powinien. Ale rozumiem, że jest polecenie, więc trzeba te zarzuty przedstawić mi na polityczne zamówienie, a nie właścicielom firmy. Ja przypominam, że ja byłem tylko właścicielem firmy, która przeprowadzała szkolenia, a nie ubiegała się o dotacje. Ja żadnej dotacji nie dostałem. Prokurator doskonale o tym wie. Doskonale pan o tym wie, panie prokuratorze.

Dlatego że z tego, co mi powiedziano w województwie lubuskim, z tego, co mi powiedzieli urzędnicy – bo tak, jeszcze są tacy porządni ludzie... Pan się kilkakrotnie ponoć o te okoliczności pytał. I pomimo tego, że pan odpowiedzi dostał, to pan je ukrył przed szanowną Komisją, przed opinią publiczną i nie zawarł ich we wniosku. Pan doskonale o tym wie, panie prokuratorze. Ja nie będę teraz wchodził w szczegóły, bo to przedstawię przed sądem. Swoją drogą, nie mogę się doczekać tej konfrontacji.

Ale od urzędników dowiedziałem się, że miało to miejsce już, bodajże – mówię, rzekomo – w 2024 roku. I wskazano tam, że przedsiębiorca – uwaga – nie miał obowiązku udokumentowania źródła pochodzenia własnych środków. Pan prokurator tak chętnie mówi o regulaminie, tylko nie zaznaczył pan, że ten regulamin w trakcie tego programu się zmienił. Czyli ta sama agencja, rzekomo, potwierdziła to panu prokuratorowi. No, ja teraz, jak będę miał dostęp, to będę o tym wiedział i chętnie też państwu pokażę prawdziwość tych słów. I pokażę, że pan prokurator działa na wyraźne zlecenie polityczne – bo pan prokurator wie, że tu żadnego przestępstwa nie było. Bo w tej odpowiedzi, którą dostał pan od urzędników, operator wyraźnie potwierdził, że w dacie wszystkich czynów objętych tym wnioskiem źródło finansowania wkładu własnego danego przedsiębiorcy szkolonego przez moją firmę, jak i każdą inną firmę, nie podlegało ujawnieniu, udokumentowaniu ani weryfikacji, panowie prokuratorzy...

No, i teraz zagwozdzka, szanowni państwo. Dlaczego ten materiał nie został w żadnym zakresie przywołany tutaj dzisiaj przez panów prokuratorów, ani w tym wniosku, który Szanowna Komisja dostała? Dlaczego nie został omówiony w uzasadnieniu tego wniosku immunitetowego? Dlaczego? Panie prokuratorze, dlaczego? No, dlatego że obnaża brak, totalny brak, obiektywizmu prokuratury w tej sprawie, no i dyskwalifikuje te zarzuty, które prokuratura próbuje mi postawić.

Ja, szanowni państwo, oczywiście mam całą listę zarzutów do tego oskarżenia, ale nauczony doświadczeniem, nie zamierzam teraz wszystkich odkrywać. Dlatego że jak ostatnio – myślę, że to było jakieś 2 lata temu – zmasakrowałem poprzedni wniosek prokuratury, w którym zarzucano mi złożenie nierzetelnych oświadczeń majątkowych. A ja pokazałem tutaj na Komisji, że ja te oświadczenia składałem zupełnie tak, jak nawet panie posłanki z Platformy Obywatelskiej, które takich zarzutów nie mają. I składałem je jak 2/3 posłów, dokładnie w taki sam sposób. Więc jeżeli ja miałbym mieć zarzuty, to dlaczego nie reszta? No, ale efekt jest taki, że wymiar sprawiedliwości nabrał wody w usta, no i boją się zderzyć z tą kontrargumentacją... No bo najpewniej to trzeba by było umorzyć... No, ale ja 2 lata już czekam na konfrontację w sądzie.

Uprzedzając pytania, dodam, że nie wynika to z żadnych obiektywnych przyczyn, no bo w tym samym sądzie i w tym samym wydziale inne sprawy, które wpłynęły dużo później, już dawno się zaczęły, a nawet sporo się skończyło. Szanowni państwo, ale tak to działa... Ja przepraszam może za taką chwilową brutalizację języka, ale posłużę się takim fachowym terminem, mało higienicznym – to się nazywa „wrzucić gówno w wentylator”. Będzie bryzgać, przyklei się. Nawet jak się człowiek potem umyje, to taki brzydki zapach zostanie. I to teraz właśnie próbuje robić

prokuratura. No, jakoś to będzie. Czas minie, wy się pewnie gdzieś tam potem poprzemieszczacie, przyjdzie niezależny prokurator, prokurator generalny... Ale to, tak jak powiedziałem, nie jest moja sprawa. Chcecie realizować polityczne zlecenia, to je, panowie, realizujcie. Ja mam całkowicie czyste sumienie, nie mogę doczekać się tej konfrontacji.

I dlatego, że mam czyste sumienie, to ja się tego immunitetu zrzeknę. Ale nie robię jeszcze tego teraz. Zrobię to w czasie, który ja uznam za stosowny. I to jest wszystko, co miałem do powiedzenia w tym temacie.

Państwo teraz wybaczą, ale mam ciekawsze rzeczy do robienia niż branie udziału w marnej grotesce. Dlatego ja powiedziałem swoje i opuszczam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu serdecznie. I mimo wszystko każdemu siedzącemu na tej sali życzę miłego wieczoru. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos w tak oryginalnych okolicznościach...? Czegoś takiego jeszcze, zdaje się, nie mieliśmy na Komisji Regulaminowej...

Nikt... Czy panowie prokuratorzy?

Zastępca prokuratora regionalnego w Poznaniu Adrian Lewandowski:

Panie przewodniczący, ja mógłbym oczywiście się odnieść tutaj do tych wypowiedzi pana posła, ale skoro go nie ma, to myślę, że nie ma sensu się tutaj wypowiadać na ten temat. No, bardzo fajnie było posłuchać pana posła, co ma do powiedzenia. Ale muszę stwierdzić, że dla prokuratora to nie jest miarodajne. Miarodajne dla prokuratora jest to, co powie podejrzany w toku wykonywania czynności procesowych. Ja nie twierdzę, że oczywiście protokół z tego posiedzenia czy nagranie z posiedzenia nie może stanowić jakiegoś uzupełniającego materiału dowodowego, ale to jest jakaś wolna wypowiedź, też bez szczegółów. Tak że z jednej strony trudno się do tego odnieść, a z drugiej strony, nie ma osoby, która formułuje pod adresem prokuratury tutaj takie zastrzeżenia czy też zarzuty. Dlatego też ja rezygnuję jakby z ustosunkowania się do tych wypowiedzi pana posła Mejzy. Dziękuję bardzo.

Chyba że kolega ma coś do powiedzenia?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Ja tylko jedno pytanie, panie prokuratorze. Ponieważ, no, mamy oryginalne zachowanie, ale to nie o to chodzi... Czy pan jest w stanie powiedzieć, o jaką kwotę, o jaką szkodę chodzi? W jakiej wysokości? Bo słyszę – 100 tys., 300 tys., milion...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Tutaj 49 padło.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Tutaj 48... Ale ja bym chciała, żeby pan to potwierdził, powiedział... Bo to jest jedno. A drugie, z tego, co zrozumiałam, to pan poseł chce zrzec się na Sejmie immunitetu w sposób taki chyba widowiskowy może trochę, tak?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani marszałek, pan poseł Mejza już kilka razy stosował metodę, że zrzeknie się na końcu, wykorzystując swój piętnastominutowy czas w trakcie sprawozdania Komisji...

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Dobrze, ale bardzo bym prosiła o odpowiedź pana prokuratora. Dobrze? Żeby to było jasne, bo to będzie w protokole.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę. Panie prokuratorze, gdyby pan był łaskaw powtórzyć tę kwotę, która padła.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w Poznaniu, delegowany do Prokuratury Regionalnej w Poznaniu Artur Karczmarczyk:

Szanowna pani poseł, kwota stanowiąca sumę szkody w trzech czynach opisanych – nie zarzucanych, tylko opisanych – to jest łącznie 49 687,50 zł.

Zastępca prokuratora regionalnego w Poznaniu Adrian Lewandowski:

I jeszcze może jedno zdanie, proszę państwa. Ja nie twierdzę, że to są jakieś przestępstwa o jakimś bardzo poważnym ciężarze gatunkowym, ale właśnie mówiłem o tej zasadzie legalizmu, a nie oportunistu. I jest rzeczą oczywistą, że nawet jeżeli będziemy mieli do czynienia z przestępstwem naruszenia miru domowego czy też przywłaszczenia rzeczy znalezionej, prokurator nie może odstąpić od oskarżenia z uwagi na osobę sprawcy lub z uwagi na typ czynu zabronionego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani marszałek, mam też wrażenie... Pan Mejza nawet to powiedział, to tak próbował artystycznie, że wstaje rano i się dowiaduje, że 50 tys., na drugi dzień, że 100, że 300, że milion... Trudno panom prokuratorom odpowiadać za to, jakie kwoty rosną w kolejnych przekazach medialnych, bo nie tylko w sprawie pana Mejzy, z artykułu na artykuł kwoty bardzo często, nawet w debacie budżetowej, rosną. Mam takie wrażenie, że żyjemy w czasach, że liczby ludziom przeszkadzają, a nie pomagają, w życiu.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Nie widzę. Zamykam dyskusję.

Prokurator regionalny w Poznaniu zarzuca posłowi Łukaszowi Mejzie popełnienie trzech czynów. Konieczne jest odrębne głosowanie każdego z tych zarzutów, tak jak na poprzednim posiedzeniu Komisji – bo zarówno Komisja, jak i Sejm może mieć odmienne zdanie co do oceny każdego z nich.

Przechodzimy do głosowania punktu pierwszego wniosku.

Czy jesteśmy gotowi? Tak.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku prokuratora regionalnego w Poznaniu z 21 lipca 2026 r. o wyrażenie przez Sejm zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Łukasza Mejzy w zakresie czynu zawartego w punkcie pierwszym wniosku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę podać wyniki.

Głosowało 14 posłów. Za – 14, nikt nie był przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że Komisja przedłoży Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku w zakresie punktu pierwszego.

Przechodzimy do kolejnego głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku prokuratora regionalnego w Poznaniu z 21 lipca 2026 r. o wyrażenie przez Sejm zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Łukasza Mejzy w zakresie czynu zawartego w punkcie drugim wniosku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę podać wyniki.

Głosowało 14 posłów. Za – 14, nikt się nie wstrzymał i nikt nie był przeciw. Stwierdzam, że Komisja przedłoży Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku w zakresie punktu drugiego.

Przechodzimy do kolejnego głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku prokuratora regionalnego w Poznaniu z 21 lipca 2026 r. o wyrażenie przez Sejm zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Łukasza Mejzy w zakresie czynu zawartego w punkcie trzecim wniosku? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę podać wyniki.

Także głosowało 14 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie wstrzymał się od głosu, nikt nie był przeciw. Stwierdzam, że Komisja przedłoży Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku w zakresie punktu trzeciego.

Proszę o zgłaszanie kandydatur na sprawozdawcę Komisji.

Las rąk...

Nie, chyba dzisiaj nie. Według podpowiedzi sekretariatu dzisiaj to nie będzie rozpatrywane...

To proszę bardzo. Pani poseł Gelert, bardzo proszę, udzielam pani głosu.

Posel Elżbieta Gelert (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo chciałabym zgłosić panią Marię Koźlakiewicz.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Czy pani poseł przyjmuje propozycję?

Posel Maria Koźlakiewicz (KO):

Z przyjemnością...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję. Czy są inne propozycje? Nie widzę. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja wybrała panią poseł Marię Koźlakiewicz na sprawozdawcę Komisji w przedmiotowej sprawie.

Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja wybrała panią poseł Marię Koźlakiewicz na sprawozdawcę Komisji. Dziękuję bardzo.

Wyczerpaliśmy porządek obrad.

Zamykam posiedzenie Komisji.